Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 199 Częstochowa, czwartek 11 października 1945 r. Rok I.

Posiedzenie brytyjskiej Izby Gmin

Oświadczenie min. Bevina na temat konferencji londyńskiej

ŁONDYN. — W czasie wczorajszego posiedzenia Izby Gmin brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin złożył oczekiwane z niecierpliwością przez społeczeństwo angielskie oświadczenie na temat konferencji londyńskiej. Sala posiedzeń Izby **wypełniona była po brzegi.** W lożach dyplomatycznych **zasiedli ambasadorowie Związku Radzieckiego, Francji i Chin.**

Minister Bevin oświadczył, że od samego początku obrad **Rada pięciu ministrów brała udział we wszystkich dyskusjach,** które doprowadziły wreszcie **do osiągnięcia pełnego porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Finlandią** oraz w sprawie **głównych wytycznych przy zawieraniu traktatu pokojowego z Włochami. Trudności i różnice zdań wyłoniły się dopiero w trakcie omawiania zagadnień, związanych z traktatami z Bułgarią i Rumunią. Komisarz Mołotow stwierdził wówczas, że procedura obrad jest sprzeczna z postanowieniami, powziętymi w czasie konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie.** Wobec tego wszyscy ministrowie, obradujący w Londynie, porozumieli się w tej kwestii ze swymi rządami, które **zaaprobowały stanowisko swych reprezentantów na konferencji londyńskiej.** Minister Bevin wyraził głęboką nadzieję, **że droga do porozumienia, mimo obecnej różnicy zdań, stoi otworem i że da się bezwzględnie usunąć wszelkie rozbieżności i nieporozumienia. „Stwierdzam niezbicie** — mówił minister Bevin — **że z czasem przy cierpliwości, dobrej woli i wzajemnym zaufaniu, obecne trudności i te, które mogą się wyłonić w przyszłości, mogą być i będą usunięte. Rząd Wielkiej Brytanii gotów jest zawsze do współpracy teraz, tak jak był do niej gotów w okresie działań wojennych".**

Po wygłoszeniu swego przemówienia minister Bevin odczytał tekst depesz, wymienionych z komisarzem Mołotowem.

Po odczytaniu przez Bevina depesz zabrał głos Winston Churchill, który zwrócił się do rządu z zapytaniem, **kiedy otwarta zostanie debata parlamentarna** nad oświadczeniem ministra Bevina. Przewodniczący odpowiedział, że **jest wskazanym odłożyć debatę na później, bo być może już niedługo porozumienie zostanie osiągnięte i debata okaże się zbędna.**

Inny z posłów wystąpił z zapytaniem, czy dominia były informowane o przebiegu obrad. Min. Bevin odpowiedział, że utrzymywał stały kontakt z dominiami.

Wymiana depesz Mołotow — Bevin

MOSKWA (Polpress). — Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR **Mołotow** przesłał na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina depeszę z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się delegacja radziecka w W. Brytanii. W depeszy tej czytamy m. in.: „Jestem przekonany, **że współpraca nasza, której siła tkwi w zwycięskim zakończeniu wojny przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, rozwijać się będzie w dalszym ciągu z korzyścią dla Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego oraz w interesie pokoju na świecie!**

Przyjaźń naszych krajów **przezwycięży przemijające trudności i razem będziemy kroczyć do osiągnięcia naszego wspólnego wielkiego celu".**

W odpowiedzi na depeszę Mołotowa minister **Bevin** przesłał oświadczenie, w którym czytamy między innymi: **„Rad jestem z wiary Pana w naszą współpracę w interesie narodu radzieckiego i angielskiego oraz w celu konsolidacji ogólnoświatowego pokoju.**

Możemy oczywiście **napotkać na trudności,** lecz **sprawa, której służymy, jest tak wielkiej wagi, że powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby osiągnąć nasz wielki cel.** Cała ludzkość pragnie pokoju, rozwoju gospodarczego i wyższej stopy życiowej. Spełnienie tych życzeń musi być naszym najważniejszym zadaniem".

Amerykańskie sprawozdanie z sytuacji w Europie

WASZYNGTON. — Wiosną bież. roku na specjalne życzenie zmarłego prezydenta Roosevelta jeden z jego osobistych doradców sędzia Rosenman podjął podróż do Europy, celem zbadania sytuacji gospodarczej. Chodziło przede wszystkim o sytuację w Europie zachodniej i północnej.

Dopiero w bieżącym tygodniu sprawozdanie sędziego Rosenmana zostało opublikowane przez kongresmana Sal Bluma, który przedstawiwszy raport Kongresowi Stanów Zjednoczonych podkreślił jednocześnie, że stwarza on szereg możliwości dla okazania pomocy zniszczonym krajom europejskim. Wobec tego naród amerykański posiadać musi dokładne dane o sytuacji.

Najważniejszą rzeczą jest wysłanie do Europy amerykańskich fachowców technicznych i administracyjnych. Według sprawozdania sędziego Rosenmana dominującą bolączką Francji jest brak węgla. Belgia odczuwa brak gotowych fabrykatów. Holandia musi mieć odbudowane porty i kanały, Norwegia musi otrzymać w najbliższym czasie węgiel, naftę, żywność i skóry a Danii należy pomóc w wymianie dóbr gospodarczych.

Raport sędziego Rosenmana przekazany został komisjom.

KIEPURA W NOWYM JORKU

NOWY JORK. (Polpress). — Dnia 6 października odbyła się premiera operetki „Polonais" z Janem Kiepurą w roli głównej. Operetka cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Laval skazany na śmierć

PARYŻ. — **W dniu wczorajszym, dnia 9-go października, o godz. 8-ej wieczorem Trybunał Specjalny w Paryżu wydał wyrok śmierci w sprawie Laval'a. Oskarżonego nie było na sali w czasie ogłaszania wyroku. W dniu dzisiejszym Laval został przewieziony do więzienia.**

Z Paryża donoszą, że Laval odmówił podpisania prośby o ułaskawienie. Mimo tego, że Laval sprowadził na Francję tyle nieszczęść i hańby, znaczna część prasy francuskiej atakuje ostro sposób prowadzenia sprawy Laval'a przez zespół sędziowski. — Jeden z najbliższych współpracowników Leona Bluma, Boris, oświadczył, że Laval zasłużył bezwzględnie na karę śmierci, ale mimo wszystko Francuzi czują dobrze, że proces ten był hańbą francuskiej sprawiedliwości.

—o—

SĄDY SPECJALNE WE WŁOSZECH

RZYM. — Rząd włoski postanowił powołać do życia sądy specjalne dla rozpatrywania spraw przestępców wojennych. Dotychczas sprawy te podlegały kompetencji sądów innych rodzajów. — W skład zespołu sędziowskiego w sądach nowego typu wchodzić będzie przewodniczący, 2 — 3 sędziów zawodowych oraz sędziowie przysięgli.

Rząd Vulgarisa ustąpił

ATENY. — **Z Aten donoszą, że w dniu wczorajszym podał się do dymisji osławiony rząd premiera Vulgarisa. Vulgaris utworzył swój rząd w dniu 8 kwietnia b. r. po dymisji rządu Plastirasa. W sierpniu b. r. po nieustających atakach greckich partyj postępowych przeprowadził on rekonstrukcję swego gabinetu. Rekonstrukcja ta była właściwie fikcją, ponieważ w łonie rządu nie zaszły żadne istotne zmiany i najważniejsze resorty były nadal obsadzone przez greckie elementy reakcyjne, które cieszyły się pełną swobodą.**

WYNIKI WYBORÓW KOMUNALNYCH w BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. — W wyniku przeprowadzonych w Budapeszcie wyborów komunalnych konserwatywne stronnictwo drobnych posiadaczy rolnych otrzymało 122 mandaty, a koalicja komunistyczno-socjalistyczna 103 mandaty.

Dnia 22 września b. r. nastąpiło uznanie węgierskiego rządu Miklosa przez Związek Radziecki, a 29 września podpisanie umowy handlowej między Węgrami a Wielką Brytanią.

Spodziewać się należy, że lada dzień nastąpi formalne uznanie rządu węgierskiego przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

WYNIKI WYBORÓW w NORWEGII

OSLO. — W wyniku przeprowadzonych w Norwegii wyborów partia robotnicza uzyskała znaczną większość. Ostateczne rezultaty cyfrowe nie są jeszcze znane, ale chodzi już tylko o stwierdzenie absolutnej większości.

Partia konserwatywna poniosła wielką klęskę, tracąc swój stan posiadania na rzecz ludowców i komunistów.

AMBASADOR W. BRYTANII W DRODZE DO LONDYNU

WARSZAWA. — **Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Cavendish-Bentinck odleciał na tydzień do Londynu w celach służbowych**

Konferencja prasowa u prez. Trumana

WASZYNGTON. — Na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w Białym Domu, prezydent Truman oświadczył, że tajemnice techniczne bomby atomowej nie będą nikomu udzielone. Prócz Stanów Zjednoczonych tajemnicę produkcji zna tylko Kanada i Wielka Brytania, a państwa te zgodzą się na pewno z opinią rządu Stanów Zjednoczonych, że tajemnica produkcji bomby musi być bezwzględnie utrzymana.

Przechodząc do omówienia stosunków amerykańsko-sowieckich prez. Truman powiedział, że między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim nie ma żadnych sprzecznych interesów.

Jeżeli chodzi o zwołanie konferencji „Wielkiej Trójki", to prezydent dodał, że nikt nie wyraził w tej mierze sprzeciwu i konferencja taka zostanie bezwzględnie zwołana, o ile tylko zajdzie tego potrzeba.

Konferencji londyńskiej ministrów spraw zagranicznych Truman nie uważa za niepowodzenie.

SPRAWOZDANIE SEKRETARZA STANU BYRNESA

WASZYNGTON. — Amerykański sekretarz stanu James Byrnes złożył w dniu wczorajszym sprawozdanie z obrad konferencji w Londynie przed senacką komisją stosunków z zagranicą. Sekretarz Byrnes zapoznał członków komisji z całokształtem obrad oraz z obecną linią polityki Stanów Zjednoczonych. Obrady komisji były ściśle poufne, tym niemniej jednak przewodniczący oświadczył zebranym przedstawicielom prasy amerykańskiej, że minister Byrnes złożył pełne sprawozdanie z obrad i wyników konferencji.

Sprawy bałkańskie

Refleksje po konferencji

Pertraktacje trzech mocarstw, które odbywały się w Londynie, doprowadziły chwilowo do porozumienia tylko w trzech punktach: 1) komisja reperacyjna w Niemczech; 2) Austria; 3) pomniejsze zagadnienia.

Jednym z zasadniczych tematów obrad była sprawa bałkańska. Obrady zakończono nie powziąwszy w nich uchwał, aczkolwiek kom. Mołotow oświadczył, że już „osiągnięto porozumienie w sprawie zasadniczych z[illegible] traktatów z Bułgarią, Rumunią i [illegible]".

Dla n[illegible]e ulegało wątpliwości, że spraw[illegible]a będzie jednym z najtwardszych [illegible]w do zgryzienia. Są pewne koła w Anglii i częściowo w Ameryce — powiedzmy jasno: odłam wielkiego, monopolowego kapitału — który nie tak łatwo zrezygnuje z uprzywilejowanej pozycji, jaką w tych krajach do niedawna zajmował. Koła te, niewątpliwie, mocno jeszcze ciążą nad polityką zagraniczną Anglii. W ostatnich czasach, i to też jest niewątpliwe, wpływy tych ludzi poważnie się skurczyły i to właśnie doprowadziło do tego, że przynajmniej „osiągnięto porozumienie w sprawie zasadniczych założeń".

Trudno wymagać, aby reakcja anglosaska kochała rządy bułgarski, czy rumuński, skoro nawet rodzimi reakcjoniści bułgarscy i rumuńscy ich ścierpieć nie mogą. To jasne! I to jest jasne, że muszą szczuć na te rządy i na demokracje ludową uciekając się do niezbyt wybrednych środków.

Lecz nawet centralny organ finansjery angielskiej zdecydować się nie może na oświadczenie, że rządy w krajach bałkańskich nie odpowiadają woli większości ich obywateli.

„Ich „lewy ukłon" nie jest — pisze „Economist" — dyktowany z góry. Pochodzi on z głębokich przemian, jakie dokonały się we wschodniej Europie. Rosja zastąpiła zachodnie demokracje, jako symbol postępu. Pięciolatka sowiecka i zwycięstwo sowieckie wydają się bliższe i bardziej poglądowe, niż zachodni ustrój parlamentarny i zachodnia siła morska i napowietrzna".

Publicysta „Economist'a" napisał te słowa w jakimś niespodziewanym przypływie szczerości i możliwe, że już ich żałuje. Ale utrafił w sedno rzeczy. „Lewy ukłon" tych rządów nie jest dyktowany z „góry" — a więc, rozumując logicznie, dlatego są „lewe", bo to odpowiada ludowi: dlatego współpracują z Z. S. R. R. i dlatego zawierają z nim traktaty przyjaźni, bo takie są nastroje mas. Reasumując: są legalną reprezentacją swych narodów. A więc, dlaczego się ich nie uznaje? — No, bo inny rząd byłby „sympatyczniejszy".

Zapomina się tylko o tym, że inny rząd musiałby być nawpół lub w całości faszystowski (coś á la rząd Vulgarisa w Grecji) i byłby tym samym jawnie lub skrycie antysowiecki, a tego Związek Radziecki ścierpieć by nie mógł — i to tylko i wyłącznie ze względu na swe własne, drogo okupione, bezpieczeństwo. W Waszyngtonie to doskonale rozumieją i aprobują. „Polityka Stanów Zjednoczonych" — donosi agencja „Associated Press" — „zawsze uznawała pierwszeństwo interesów Rosji z państwami położonymi u jej granic".

Słowa te świadczą o tym, że sekretarz stanu Byrnes napewno niejednokrotnie udzielał poparcia kom. Mołotowowi i bronił je go punktu widzenia. Lecz kwestia ta okazała się mimo to zbyt skomplikowaną, aby ją już teraz rozstrzygnąć.

Pewnym jest, że wszyscy obradujący byli owiani szczerymi chęciami porozumienia. Akcentowała to cała prasa światowa. Nawet ostrożna, angielska agencja oficjalna, Reuter stwierdza:

„Wszyscy zgodzą się z tym, że istnienie dwóch systemów, zapewniających bezpieczeństwo, wschodniego i zachodniego, nie jest tak korzystne, jak stworzenie systemu ogólnoeuropejskiego. Ten ostatni niewątpliwie odpowiadałby przeważającej części brytyjskiej opinii publicznej".

I „ten ostatni" odpowiada zarówno opinii polskiej, jak i opinii wszystkich narodów, miłujących pokój.

Mieczysław Manerski.

PROCES JAPOŃSKIEGO PRZESTĘPCY WOJENNEGO

MANILA. — W Manili rozpoczął się proces przeciwko generałowi Yamaszito, dowódcy japońskich sił zbrojnych na wyspie Luzon. Jest to pierwszy proces przeciwko jednej z osób, wymienionych na liście japońskich przestępców wojennych.

Karol Poznanek

Ruszyły stocznie polskie

Będziemy sami budować statki

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu").

(Dokończenie z dnia wczorajszego).

A potem poszliśmy — nie, co było potem, opowiem na końcu reportażu. Teraz powrócę jeszcze do wspomnianej wyżej, ciekawej pracy inż. Jabłońskiego, jaką rzecz jasna także zostałem obdarowany. Oto z niej najcharakterystyczniejsze wyjątki:

Port morski jest dopiero wówczas pełnowartościowy, przyciąga ku sobie statki i koleje, towary i ręce robocze, środki materialne oraz handel i naukę, gdy spełnia wszystkie swoje możliwe funkcje. Do głównych warunków tej wszechstronności należy niewątpliwie, by stwarzał statkom przybywającym możliwość kurowania swych niedomagań i ran, czyli by był siedliskiem specjalnego przemysłu remontowo - okrętowego, zaopatrzonego w doki, slipy, pochylnie i dźwigi pływające.

Jasne i niezmącone perspektywy rozwojowe posiadają przed sobą tylko takie floty i takie marynarki handlowe, które korzeniami swymi opierają się o rodzimy przemysł-stoczniowy, zdolny do niezależnego od zagranicy bytu i do budowania statków dowolnej wielkości i jakości.

Związek Radziecki stał na stanowisku. że całość zdobytych na obszarze naszego Wybrzeża urządzeń portowych i stoczniowych ma być wywieziona do Rosji jako sprzęt o cechach wojskowo - trofeowych. W wyniku rozmów, odbytych przez ministra przemysłu Minca w Moskwie i uznania przez Związek Radziecki potrzeb polskich w zakresie odbudowy naszego życia morskiego, powyższe stanowisko uległo rewizji i orzeczeniem z dnia 10 maja b. r. Główny Komitet Obrony Sowieckiej ustalił klucz określający podział sprzętu portowego w Gdyni i Gdańsku. W zakresie wyposażenia stoczni w obrabiarki, dźwigi lądowe i inne urządzenia na b. stoczniach Schichau i Gdańskiej obowiązywać ma podział: 70 proc. dla Związku Radzieckiego i 30 proc. dla Polski. Natomiast w Gdyni zabraniu ulec ma 50 obrabiarek z ogólnego stanu wyposażenia tamtejszych stoczni.

Cała olbrzymia praca t. zw. wydzielania została przeprowadzona w ciągu niespełna trzech tygodni. Z górą 70 proc. robocizny w dwóch pierwszych miesiącach poświęcono pracom porządkowym. Zniszczenie w budynkach na poszczególnych stoczniach waha się od 15 do 30 proc. Średnie uszkodzenie maszyn wynosi 15 proc. Ilość maszyn zerwanych z fundamentów dochodzi do 100 proc.

Zjednoczenie Stoczni Polskich przy Departamencie Morskim Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego obejmuje następujące większe stocznie: W Gdańsku Stocznia Nr. 1, dawna Stocznia Gdańska, Nr. 2, dawna Schichau, Nr. 3 b. Fabryka Wagonów, Nr. 4 b. Stocznia Wojen, Nr. 5 b. Stocznia Klawitter, Nr. 9 b. Stocznia Heyking, w Gdyni Nr. 12 Stara Stocznia i Nr. 13 Nowa Stocznia Gdyńska; w Elblągu Nr. 16 b. Schichau. Poza tym w ramach Zjednoczenia pozostaje grupa „Państwowe Stocznie Rybackie", której zarząd przejął Morski Instytut Rybacki i uruchamia małe stocznie szkutnicze do budowy kutrów rybackich.

Nie lubię podawać wyliczeń, wiem, że męczą Czytelników. Ale tu specjalnie to czynię, aby zorientować w ogromie naszego przemysłu stoczniowego. I to przecież jeszcze nie wszystko: grupa fachowców Zjednoczenia pojechała do Szczecina i Kołobrzegu, aby obejrzeć tamtejsze stocznie, które Zjednoczenie ma przejąć. W Szczecinie są dwie duże Oderwerke i Vulkanwerke i pierwsze wiadomości o ich obecnym stanie niespodziewanie brzmią nader pomyślnie. Tak, teraz jesteśmy już naprawdę państwem morskim!

Na zakończenie miałem opowiedzieć, co jeszcze było na tej uroczystości. Był mianowicie obiad, lub jeśli kto woli — bankiet. A więc wódzia czysta monopolowa, a więc sałatki i zakąski, a więc bulion z paszteci-kami, kotlecik z mizerią, piwko, po tym czarna kawusia z kruchymi ciasteczkami. W czasie bankietu gadano dużo i niepotrzebnie. Po co? Inauguracyjne przemówienie naczelnego dyrektora inż. Umiastowskiego i — nie wiem, czyje — przy uruchamianiu młota, liczne i przejrzyste wykresy, no i wreszcie samo zwiedzenie odbudowanej stoczni w zupełności wszystkim wystarczyły. A tu pito, jedzono i gadano, gadano, gadano... Witano, pozdrawiano, życzono... Stracono nieproduktywnie moc czasu i... pieniędzy.

— Ach, gdybym ja tę „flotę" dostał, którą na to przyjęcie wydano — westchnął mój sąsiad przy biesiadnym stole — oszklił bym cały gmach Liceum Techniki Okrętowej (założone w Gdańsku przez Zjednoczenie — przyp. mój).

— A tu... — i machnął znacząco ręką.

Podpisuję się pod tym westchnieniem nieznanego mi sąsiada z bankietu oboma rękami!...

Protest partyj greckich

przeciwko wyznaczeniu wyborów

ATENY. — Agencja Reutera donosi z Aten, że w związku z wyznaczeniem przez rząd Vulgarisa wyborów na dzień 20 stycznia 1946 roku, postępowe partie polityczne złożyły protesty w tej sprawie. Przywódca partii liberalnej oświadczył że jego partia nie chce ponosić odpowiedzialności za tę „komedię wyborczą".

Przywódca partii postępowej stwierdził że decyzję rządu w sprawie wyborów można nazwać zamachem stanu.

Partia socjalistyczna zaprotestowała ostro przeciwko wyznaczeniu przez rząd terminu wyborów bez porozumienia się z ugrupowaniami politycznymi. Przywódca partii chłopskiej potępił również w ostry sposób bezprawną decyzję rządu.

Wreszcie przywódca EAM stwierdził, że regent Damaskinos działa wbrew woli większości narodu.

EGIPT DOMAGA SIĘ WYCOFANIA WOJSK BRYTYJSKICH

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Kairu, że przewodniczący spraw zagranicznych parlamentu egipskiego Riad Bey oświadczył, że wszystkie partie egipskie domagają się wycofania wojsk obcych z Egiptu.

SYTUACJA W INDOCHINACH

PARYŻ (Polpress). — Z Saigonu donoszą, że pertraktacje między dowódcą wojsk francuskich gen. Leclerc i przywódcami powstańców **nie doprowadziły** jeszcze **do porozumienia**. Agencja United Press donosi, że Chińczycy **odmówili** Francuzom **swego poparcia** w akcji przeciwko nacjonalistom indochińskim.

NOWY RZĄD JAPOŃSKI

NOWY JORK. (Polpress). — Korespondent Reutera donosi z Tokio, że nowy rząd barona Szigehara składa się z „bezbarwnych liberałów". Należy przypuszczać, że rząd ten nie potrwa dłużej jak 2 tygodnie. Brakiem obecnego rządu jest to, że nie uczestnicza w nim socjaliści.

Niemieckie partie polityczne organizują się

LONDYN, (BBC). — W amerykańskiej strefie okupacyjnej w mieście Ludwigsburg odbyło się wielkie zebranie polityczne, na którym postanowiono zwrócić się do Okupacyjnego Zarządu Wojskowego z prośbą o udzielenie zezwolenia na działalność następujących czterech partyj politycznych: 1) Allgemeine Deutsche Arbeiterpartei, 2) partia socjal - demokratyczna, 3) demokratyczna partia ludowa i 4) chrześcijańsko - socjalistyczna.

Obradująca w Paryżu Federacja Światowa Związków Zawodowych zwróciła się do Sojuszniczych Władz Okupacyjnych w Niemczech i w Austrii o wydanie zezwolenia na przyjazd do Berlina i Wiednia delegacyj Związków Zawodowych, celem zorganizowania w Niemczech i w Austrii Związków Zawodowych.

NIEMCY PLANOWALI NAPAŚĆ NA SZWAJCARIĘ

BERN (Polpress). — Przemawiając w parlamencie szwajcarskim, minister dr. Karol Kobelt, oświadczył, że Hitler planował w 1943 roku napaść na Szwajcarię. Dnia 18 marca 1943 r. nadeszły raporty od tajnych agentów szwajcarskich z Niemiec, że hitlerowcy skoncentrowali w Bawarii pokaźne siły i że w najbliższym czasie należy się spodziewać uderzenia niemieckiego na Szwajcarię. Jednocześnie agenci niemieckiej V kolumny w Szwajcarii zaczęli rozwijać energiczną działalność.

Naczelny dowódca armii szwajcarskiej, generał Guisan, zarządził ostre pogotowie tak, że armia szwajcarska była gotowa odeprzeć atak niemiecki. Wywiad szwajcarski w Niemczech funkcjonował b. sprawnie. Już 27 marca nadeszły raporty, że w głównej kwaterze Hitlera zmieniono plany i postanowiono nie atakować Szwajcarii. Jednak przez całe lato armia szwajcarska pozostawała w ciągłym pogotowiu. Na jesieni przyszła kapitulacja Włoch i klęski niemieckie, co odwróciło niebezpieczeństwo od Szwajcarii.

BUDŻET MIEJSKI BERLINA

Na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej komendy w Berlinie aprobowano budżet miejski za czas od 1 czerwca do 1 września r. b. w wysokości 337.915.000 Mk.

PLANY BRYTYJSKIEGO MIN. PRODUKCJI WOJENNEJ

LONDYN, (Polpress). — Ministerstwo produkcji wojennej ogłosiło komunikat, w którym podało do wiadomości że z 42 państwowych zakładów zbrojeniowych likwidacji ulegnie 23.

»Głos Chłopski« w Jerozolimie

JEROZOLIMA (Polpress). — W Jerozolimie zaczęło wychodzić nowe czasopismo „Głos Chłopski", organ Stronnictwa Ludowego na Środkowym Wschodzie. Słowo wstępne redakcji wyraża pełne zaufanie do chłopskich przywódców w kraju i pisze: „Polscy chłopi winni pamiętać, że jedność jest siłą polskiego stronnictwa ludowego. Nawołujemy do jedności wszystkich chłopów". Artykuł pióra Jerzego Gorszczyka, reprezentującego Stronnictwo Ludowe na Środkowym Wschodzie, komunikuje, że stronnictwo to organizuje Koło Przyjaciół Stronnictwa Ludowego i zaprasza do przystąpienia do Koła każdego polskiego obywatela, doceniającego znaczenie polskiej warstwy chłopskiej przy budowie demokratycznego państwa i rozumiejącego nowe kierunki rozwojowe historii.

Komunikat oficjalny, podpisany przez sekretariat stronnictwa głosi, że: „Przywódcy ruchu ludowego na tutejszym terenie mają za zadanie, wspólnie z innymi ugrupowaniami demokratycznymi polskich uchodźców, zorganizować powrót do Ojczyzny, by dopomóc Rządowi Jedności Narodowej w jego pracach nad budową silnej i wolnej Polski. Powrót do kraju i praca na polskiej ziemi — oto jedyny cel naszego stronnictwa ludowego, a w tej sprawie nie ma żadnej różnicy opinii wśród tutejszej emigracji".

Jak to się szybko zmieniło...

„Nad grobem stoi feldmarszałek von Rundstedt, naczelny dowódca niemieckich wojsk na zachodzie, w otoczeniu pięciu niemieckich generałów i dwóch marszałków Luftwaffe. Po odprawieniu nabożeństwa przez księdza rzymsko - katolickiego, obecni, w pełnych strojach paradnych, stanęli na baczność. Von Rundstedt, obnażywszy marszałkowską szablę z brylantowej pochwy, uczynił nią dwukrotny znak krzyża".

Dziwicie się, że cytujemy w naszym piśmie prasę hitlerowską? O nie! to nie opis z „Völkischer Beobachter"! Słowa powyższe napisał dziennikarz angielski, opisując pogrzeb marszałka von Buscha nie dalej jak dziesięć dni temu!

Marszałek von Busch dowodził niemieckimi wojskami, oblegającymi Leningrad. W tym czasie zginęła jedna trzecia ludności tego miasta z chorób, głodu i pocisków artyleryjskich. Oczywiście to tylko drobny ułamek z „zasług" sędziwego marszałka. Angielskie władze okupacyjne należycie to oceniły. „Pogrzeb generała Feldmarszałka Ernsta von Buscha" — cytujemy nadal owego dziennikarza — „został uprzednio odroczony, ponieważ szukano niemieckich oficerów w odpowiednio wysokim stopniu, aby mogli wziąć w nim udział".

Ach, jak ci Anglicy są wzruszająco uprzejmi! Stuprocentowi dżentelmeni! I z jakim nakładem sił „szukano niemieckich oficerów"! I jak się zatroszczono, aby byli w „odpowiednio wysokim stopniu"! I specjalnie odprasowywano „pełne stroje paradne"! I nie zapomniano nawet o takiej drobnostce, jak „marszałkowska szabla" z „brylantową pochwą"! A wszystko po to, aby nie urazić „szanownych szczątków", „świętej pamięci" hitlerowca.

Zupełnie zresztą słusznie! Wojskowym bez względu na narodowość i „zasługi" — należą się odpowiednie honory. Byłoby ostatnim świństwem mierzyć ich działalność normalną cywilną miarą i w ślad za tym sprawiać pogrzeby zwykłych śmiertelników! A już szczególnie wówczas, gdy to dotyczy generałów i feldmarszałków, którzy przecież pochodzą z high - life'u. Nawet po śmierci należy postępować z nimi według zasad bon - tonu!

Ciekawi tylko jesteśmy, czy z równymi honorami i pompą pochowano padłych w walce, którą opisuje paryskie pismo „La Liberation":

„Między brytyjskimi wojskami okupacyjnymi, a grupą deportowanych Polaków doszło wczoraj do prawdziwej bitwy. Starcie było poważne. Oddziały Polaków obliczano na 5000 ludzi. Straty są po obu stronach".

Nie wiemy na ile wiadomości „La Liberation" odpowiadają prawdzie, bo nie mamy możności sprawdzenia ich. Lecz jeśli tkwi w nich nawet ułamek prawdy, to i tak możemy z tego powodu wyrazić tylko szczere ubolewanie. Przyczyn zaś należy szukać w tym, że niemcy rozzuchwaleni wspaniałymi uroczystościami pogrzebowymi i meczami piłki nożnej, zachowują się coraz bezczelniej i prowokacyjniej.

P. S. A możeby tak tę „brylantową pochwę" generała von Rundstedta oddać jakiemuś państwu zniszczonemu przez Niemcy, na poczet reparacyj wojennych? Czy też władze okupacyjne angielskie uważają, że się jeszcze może przydać na następne tego rodzaju uroczystości? Bo my sądzimy, że jeśli szanowny feldmarszałek von Rundstedt sam w najbliższym czasie nie „wykituje" to i tak zostanie „wykończony", jako pierwszej rangi przestępca wojenny.

M. Manerski.

NOMINACJA W MIN. SPR. ZAGR.

WARSZAWA. — Dyrektor departamentu politycznego MSZ ob. Olszewski mianowany został ministrem pełnomocnym.

POSEŁ WIERBŁOWSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY

WARSZAWA. — Poseł R. P. w Pradze ob. Stefan Wierbłowski przybył do stolicy w sprawach służbowych.

DELEGACI POLSKICH ZW. ZAW. U AMB. SKRZESZEWSKIEGO

PARYŻ. — Ambasador R. P. w Paryżu dr. Stanisław Skrzeszewski podejmował w dniu wczorajszym śniadaniem członków polskiej delegacji na Światowy Kongres Związków Zawodowych oraz ob. Andrzejewskiego kierownika wydziału prasowego Rady Narodowej Polaków Zagranicą.

WYNIK WYBORÓW W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. — W wyborach municypalnych w Budapeszcie zwycięstwo odniosła partia drobnych właścicieli, która zdobyła 122 mandaty w radzie miasta Budapesztu.

DZIAŁALNOŚĆ PARTYZANTÓW W HISZPANII

PARYŻ. (Polpress). — Prasa francuska ogłasza wiadomości o działalności partyzantów demokratycznych w Pirenejach, północnej Hiszpanii i w niektórych okręgach Hiszpanii południowo - wschodniej.

Szczególnie ożywioną jest akcja partyzantów w prowincji Avila Sierra de Gabarrana.

DELEGACI ZWIĄZKÓW ZAW. U GEN. DE GAULLE'A

PARYŻ. — Generał de Gaulle wydał w dniu wczorajszym przyjęcie dla uczestników Światowego Kongresu Związków Zawodowych. W czasie przyjęcia generał de Gaulle oświadczył, że rząd francuski uczyni wszystko, by ułatwić Kongresowi osiągnięcie wytkniętych celów.

KATASTROFA SAMOLOTU ANGIELSKIEGO

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska donosi, że 4 motorowy transportowiec angielski uległ katastrofie w okolicach Rennes. W wyniku katastrofy zginęło ponad 70 żołnierzy wracających z Egiptu do Anglii.

PARADA W AMERYCE NA CZEŚĆ PUŁASKIEGO

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym odbyła się w Nowym Jorku wielka parada na cześć Kazimierza Pułaskiego.

Parada odbyła się zgodnie z tradycją, w drugą niedzielę października, dla uczczenia pamięci polskiego bohatera spod Savannah.

W uroczystości wzięły bardzo liczny udział polskie i amerykańskie organizacje, które zorganizowały defiladę na 5-th Avenue. W czasie całej manifestacji uczestniczył gubernator stanu New York, Thomas Dewey.

Aresztowanie komendanta obozu koncentracyjnego w Łodzi

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Lueneburgu, że brytyjska policja wojskowa aresztowała b. komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego w Łodzi, Kurta Kauscha. Kausch był zatrudniony przy ekshumacji zwłok francuskich jeńców wojennych, zamordowanych przez hitlerowców i pogrzebanych w masowym grobie pod Lueneburgiem. Kausch został rozpoznany przez młodą Polkę, wywiezioną przez niemców na roboty przymusowe do Rzeszy, która znała Kauscha z czasów jego zbrodniczej działalności w Polsce.

KRONIKA

Placówka oświaty pozaszkolnej

Jednym z poważnych zadań, jakie ma do spełnienia szkolnictwo w odrodzonej Polsce, jest umożliwienie studiów gimnazjalnych i licealnych dla opóźnionej w nauce młodzieży miejskiej i wiejskiej.

Przed wojną istniały w Częstochowie kursy dokształcające o ustroju semestralnym, grupujące do 200-tu słuchaczów w wieku pozaszkolnym. Miejsce tych kursów zajmuje obecnie zakład naukowy o takimż ustroju. Przy wstępie na I semestr najniższa granica wieku ustalona jest na lat 15. Młodzież po trzech latach nauki ma możność uzyskania t. zw. „dużej" matury, uprawniającej do wstępu na uniwersytet. Zaawansowani w nauce mogą być na podstawie świadectwa lub egzaminu zapisani na wyższy semestr. W najbliższej przyszłości przewidziany jest podział zakładu na zakład dla opóźnionej młodzieży i zakład dla dorosłych. Normalna nauka rozpoczęła się już 1 marca b. r., w lipcu b. r. odbyły się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, zorganizowaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego kieleckiego, egzaminy końcowe, w wyniku których 38-miu uczniów (nic) złożyło „małą" maturę i tyluż uczniów (nic) „dużą" maturę.

Wbrew początkowym obawom zakład rozrasta się i potrzebuje dla swych celów własnego lokalu i niezbędnego urządzenia szkolnego. Starania w tym kierunku znajdują się w pełnym toku.

Nauka w zakładzie odbywa się w atmosferze wzajemnego zaufania i przyjaźni pomiędzy wykładowcami i młodzieżą i nastawiona jest w kierunku pełnego uświadomienia obywatelskiego i społecznego uczących się. Mimo, iż zakład jest prywatny udziela daleko idących ulg w opłatach uczniom potrzebującym.

Zapisy i egzaminy odbywają się dwa razy do roku przy końcu każdego semestru.

Lokal tymczasowy mieści się przy ulicy Jasnogórskiej 8/10 — Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum dla dorosłych.

M. W.

Sprawozdanie z akcji półkolonijnej pow. częstochowskiego

(a) Akcja półkolonijna zorganizowana staraniem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, przeprowadzona przy współudziale Starostwa Powiatowego, Związku „Społem" i „Jedność", Inspektoratu Pracy, Ubezpieczalni Społecznej, Inspektoratu Szkół Powszechnych, Zakładów Zjednoczonych Rud Żelaznych oraz Rady Zakładowej Błachownia oraz dzięki ofiarności całego społeczeństwa powiatu częstochowskiego, dała doskonałe rezultaty.

Półkolonie zostały zorganizowane w następujących punktach: Błachownia, Bleszno, Kamienica Polska, Kłobuck, Krzepice, Olsztyn, Osiny i Wrzosowa. Okres półkolonijny trwał od 17. VII. do 4. IX. 1945 r. Z półkolonij skorzystało 1.113 dzieci. Przyrost przeciętny dziecka wynosi 1,64 kg.

*

Wszystkim instytucjom i organizacjom społecznym, które przyczyniły się do powstania półkolonij w powiecie częstochowskim, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej tą drogą wyraża głębokie uznanie i dziękuje za wydatną pomoc.

Dary na szkolnictwo powszechne w Częstochowie

Młyn „Dębie" — zł. 1.000.— Szpital Maltański P. C. K. — ufundowana jedna ławka. Firma Sączyński — jedna ławka.

Częstochowa swoim dzieciom

Pod protektoratem Prezydenta Miasta w dniu 13 października o godz. 20-ej w sali hotelu „Polonia" odbędzie się całonocna zabawa taneczna. Wstęp 30 zł. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa.

Dochód przeznaczony na dożywianie i akcję rozrywkową dla dzieci robotników fabrycznych.

Zebranie delegatów Kieleckiej Izby Aptekarskiej

W dniach 14 i 15 października 1945 r. w lokalu Izby Aptekarskiej, Aleja N. M. P. 23, odbędzie się zebranie delegatów Kieleckiej Okręgowej Izby Aptekarskiej z siedzibą w Częstochowie.

Dyżury aptek

Od 8-go do 14-go października dyżurują następujące apteki:
P. Kozerskiego — II Aleja Nr. 26.
J. Otrębskiego — Wieluńska Nr. 18.
J. Rupprechta — Narutowicza Nr. 170.

Poszukiwania

15-go lipca 1945 r. wyszedł z domu przy ul. Kilińskiego Nr. 35 chłopiec Filak Jan, lat 12 i zaginął bez wieści. Wszystkie osoby, które mogłyby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o zaginionym, proszone są bardzo o zgłoszenie się w miejscowym biurze P. C. K. — Aleja Wolności 29. (Rysopis zaginionego: średni wzrost, ciemny blondyn, oczy niebieskie, trochę się zacinał w mowie.)

P. C. K. Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenie się Samuela Jana z Częstochowy — Ostatni Grosz, Kowalskiej Heleny z ul. 1 Maja 6, Krawczyk Bronisławy z ul. św. Barbary 6 oraz Żerebeckiego Włodzimierza z Alei Wolności 13.

Ciekawy numer „Odrodzenia"

W Nr. 45 „Odrodzenia" znajdujemy drugi z cyklu „Dzieje emigracji londyńskiej" artykuł Ksawerego Pruszyńskiego. Jest to oryginalna, specjalnie dla „Odrodzenia" napisana praca znakomitego publicysty, który przedstawia Londyn i środowisko polskiej emigracji w sposób niesfałszowany dystansem czy uprzedzeniem. Polski Londyn widziany oczyma Pruszyńskiego, to teren rozgrywek politycznych o władzę i wpływy w latach szalejącego w kraju terroru hitlerowskiego. W artykule „Bieg na przełaj" Pruszyński skreślił sylwetkę generała Sikorskiego na tle zdarzeń międzynarodowych i wewnętrzno-politycznych. (Początek pracy w Nr. 44 „Odrodzenia".)

W tym samym numerze „Propozycje terażniejszości" Jerzego Andrzejewskiego, który uwyraźnia konsekwencje ideowe wojny. Autor „Ładu serca", zbliżony przed wojną do ruchu neokatolickiego, ukazuje nowe własne oblicze humanisty, znajdującego w marksizmie normy i prawa, rządzące sprawdzalnym światem zjawisk.

Stefan Flukowski pisze o teatrze w Offlagu, zdając sprawę z pracy kulturalnej w niewoli („Mały jeniecki teatr"), a Kazimierz Wyka omawia książkę Przybosia „Miejsce na ziemi". Ponadto prace zamieszczają: Henryk Batowski, Jan Kott, Juliusz Kydryński, Paweł Ettinger, Witold Wirpsza i inni.

Bogaty dział sprawozdań informujących o życiu kulturalnym zagranicy (Francja i ZSRR), recenzje z książek i czasopism, przegląd teatralny oraz kronika ilustrowana zamykają numer 45 „Odrodzenia".

„Odrodzenie" w cenie 5 zł za egzemplarz jest do nabycia u sprzedawców gazet.

—o—

Z życia kulturalnego

Ostatnie wieczory baletowe zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś, w środę 10 b. m., o godz. 16,30 i 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz ostatni „Images Polonaises", balet, nagrodzony na Konkursie Choreograficznym w Paryżu, w wykonaniu Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska. Solo skrzypcowe odegra Stanisław Jarzębski.

Bilety do nabycia od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowisk.

Jutro, t. j. w czwartek 11 b. m., o godz. 19 oraz pojutrze, w piątek 12 bm., o godz. 16.30 i 19-ej wystąpią w dużej sali Teatrów Miejskich z II-gim rewelacyjnym programem „Cztery Asy", najlepszy polski chór rewelersów oraz fenomenalny duet taneczny Kołpikówna i Papliński. Występ wzbudził w naszym mieście duże zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta.

Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Kameralnym

Próby z „Moralności pani Dulskiej", tragifarsy w 3-ch aktach G. Zapolskiej, dobiegają końca. Reżyseruje świeżo pozyskany reżyser Roman Zawistowski, który zarazem gra główną rolę męską. „Moralność pani Dulskiej" otworzy sezon zimowy w Teatrze Kameralnym.

O użyteczność kamienia węgielnego

Węgiel kamienny
w okresie jesiennym,
gdy zima za pasem,
należy zamienić
ogromnym zapasem
węgielnych kamieni... S. F.

—o—

Kronika sportowa

Komunikat Cz. O. Z. B.

Zgodnie z § 8 statutu P. Z. B. utworzono na podstawie uchwały Zarządu z dn. 24. 9. 1945 r. Częstochowski Okręgowy Związek Bokserski z siedzibą w Częstochowie. — Okręg ten obejmuje powiaty: Częstochowa, Wieluń i Radomsko.

W związku z powyższym przydzielono: Częstochowski Klub Sportowy Częstochowa, który dotychczas należał do Śląskiego O. Z. B., do nowoutworzonego Okręgu.

Uchwałą zebrania Zarządu P. Z. B. z dn. 24 ub. m. przyjęci zostali w poczet członków 1) Milicyjny Klub Sport. „Lechia", Częstochowa, ul. N. M. P. 75; 2) Robotniczy Klub Sport. „Stradom", Częstochowa; 3) Robotniczy Klub Sport. „Skra", Częstochowa; 4) Żydowski Klub Sport., Częstochowa, ul. N. M. P. Nr. 7, z przydziałem do Częstochowskiego O. Z. B.

Zarząd Częstochowskiego O. Z. B. apeluje do klubów z terenu Częstochowy, Radomska i Wielunia, aby — o ile posiadają sekcje bokserskie — zgłosiły w terminie do 25 października b. r. swoje przystąpienie do Okręgu.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Sportowy ob. Tymon Kluczny, Częstochowa, N. Rynek 3, tel. 18-74. Tamże do nabycia odpowiednie druki zgłoszeniowe.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Cz. O. Z. B. kluby, należące do Okręgu winny wpłacić jako składkę roczną jednorazowo zł. 400.— z czego zł. 200.— przypada na rzecz P. Z. B. Wpłaty przyjmuje ob. W. Donajski, ul. Katedralna 10, tel. 28-80.

Uwaga, bokserzy!

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18-ej w gmachu przy ul. Pułaskiego 2, pod kierownictwem dypl. trenera ob. Szyińskiego. Ze względu na to, że kluby nie posiadają kompletnego sprzętu, prosimy o delegowanie na trening w środę, dn. 11 b. m., kierowników sekcji z wykazem posiadanego sprzętu, który w miarę możności używany będzie chwilowo do użytku ogólnego. W czasie najbliższym urządzony zostanie pierwszy krok bokserski oraz eliminacje do mistrzostw.

Wydział Spraw Sędziowskich prosi o odwrotne zgłoszenie się sędziów bokserskich osobiście lub pisemnie z podaniem adresów do ob. Szprocha, ul. N. M. P. 55.

Księgowi organizują się

W dniu 26 ub. m. o godz. 17-ej odbyło się pierwsze ogólne zebranie księgowych zwołane przez Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, a poświęcone zagadnieniom fachowym na temat zawodu, ochrony praw księgowego oraz omówieniu projektu jednolitego planu kont, jaki ma być wprowadzony z dniem 1 stycznia 1946 r.

Przed przystąpieniem do obrad uczczono przez powstanie i jednominutową ciszę pamięć tych kolegów, których wojna wyrwała z grona żyjących. Następnie przewodniczący przedstawił zebranym kolegom cel zebrania i wygłosił treściwy referat na temat braku ochrony prawnej zawodu księgowego.

Potem wywiązała się dyskusja, która wykazała, że sprawa ta interesuje wszystkich księgowych i w tej myśli zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję, podpisana przez wszystkich obecnych, którą miejscowa Izba Przemysłowo-Handlowa skieruje do Ministerstwa Przemysłu, Skarbu oraz Aprowizacji i Handlu.

W drugiej części zebrania ob. E. Wojciechowski, członek komisji do opracowania jednolitego planu kont, powołanej przez Ministerstwo Przemysłu, zapoznał zebranych z dotychczasowymi osiągnięciami tej komisji w przedmiocie realizacji nałożonego na nią zadania. Komisji udało się utworzyć taki plan kont, że w ramach jego pomieścić się może zarówno księgowość fabryczna, jak i handlowa, bankowa jak i spółdzielcza, przedsiębiorstw prywatnych, o osobowości prawnej jak i samorządowej, co z punktu widzenia gospodarczego, kontroli i planowania jest momentem nadzwyczaj dodatnim. Nadmienić należy, że przez takie skonstruowanie planu, udało się komisji rozwiązać zadanie, którego nie zdołali rozstrzygnąć niemcy, gdyż ich plan wprowadzony na teren byłego G. G. obejmował wyłącznie przedsiębiorstwa przemysłowe. W głównych podstawach plan ten oparła się na tych samych założeniach, co i wszystkie inne tego rodzaju plany, zawierając również 10 klas kont od klasy 0 — 9, jednakże w porównaniu do wspomnianego planu niemieckiego zawiera niejednokrotnie istotne przesunięcia i zmiany, umożliwiające właśnie dostosowanie go do wszelkiego rodzaju i typu przedsiębiorstw. Mówca zaznaczył, że opracowany plan kont nie wyczerpał prac komisji, która w jego rozwinięciu opracowuje w dalszym ciągu układ bilansu i rachunku wynikowego. Ciekawych wywodów referenta wysłuchali zebrani z dużym zaciekawieniem, a odzywające się głosy wyrażały aprobatę prac komisji.

Nowe ofiary niebezpiecznej zabawy

(a) Dnia 8 października w Częstochowie w domu przy Alei N. M. P. 42 o godz. 14-ej zdarzył się straszny wypadek, który powinien jak największym echem odbić się w społeczeństwie naszego miasta.

6-letnia Anna Strączyńska, córka pracownika fabryki Elektrodyn i 18-letni Bronisław Bojda, który 2 miesiące temu wrócił z matką z Niemiec i mieszkał u Strączyńskich, zginęli od wybuchu granatu, przyniesionego z łąki przez małego Bojdę. Manipulacje przy granatach, które pobudzają na nieszczęście ciekawość dzieci, niejednokrotnie już były powodem tragicznych wypadków. Tym razem wybuch nastąpił w mieszkaniu, niemal w oczach matki, która, nie zwracając uwagi na starsze dzieci, bawiące się w kuchni, zajęta była 8-miesięcznym niemowlęciem. Na odgłos detonacji Strączyńska wypadła z pokoju do kuchni po to tylko, by schwycić na ręce dogorywającą dziewczynkę. Bronisław Bojda zginął od razu. Odłamek granatu zranił go śmiertelnie w brzuch i klatkę piersiową. 22-letni Czesław Strączyński, brat Anny, który wszedł do domu w momencie wybuchu, został ciężko ranny.

Roztrzaskane okno, zdemolowane wnętrze mieszkania — oto rezultat okropnego wypadku.

Oby wszyscy rodzice i wszystkie dzieci zrozumiały nareszcie, że nie wolno dotykać niewypałów, nie wolno manipulować przy znalezionych granatach, ale jak najprędzej trzeba dawać znać do milicji, która usunie niebezpieczny pocisk. Może tragedia Strączyńskich oświeci nieroztważnych i jako straszny przykład przemówi do świadomości wszystkich rodziców mocniej, niż wszelkie nawoływania i apele.

TEATR MIEJSKI

Wieczór baletowy Tacjanny Wysockiej

„Images Polonaises"

Ostatni występ zespołu Wysockiej poprzedziła sensacyjna fama. Mieliśmy zobaczyć coś, co swego czasu podbiło Paryż, to znaczy cały świat. Ale ponieważ to tajemnicze „coś" nie wypełniłoby całego wieczoru, więc na pierwszą jego część złożyły się numery, z małymi wyjątkami znane już na terenie Częstochowy. Ujrzeliśmy jeszcze raz ognistą tarantelę i dziarskiego kujawiaka i ulubiony taniec marynarzy i oberek Mąkoszy, brawurowo odtańczony przez Gerardi i Bolińską. Mogliśmy jeszcze raz napawać się wdziękiem Mireczki Santorowny w różowym walcu, słodyczą sióstr Waśkowskich w Fantazji, podziwiać interpretacje walców i mazurków Szopena w wykonaniu Zuli Zbisławskiej.

Ale to wszystko nie rozgrzało publiczności. Czekano niecierpliwie na drugą część, tę retrospektywną, która miała nas przenieść o 13-cie lat wstecz na międzynarodowy Konkurs Choreograficzny. Pierwszą nagrodę wzięły wówczas Niemcy, nie za taniec, ale za zjadliwy persiflaż Ligi Narodów. Pokazali w karykaturze bezsilność Ligi wobec żelaznego prawa wojny, która musi wybuchnąć, niż sie spodziewali, wynikiem.

Na tym Konkursie Polska reprezentowana przez zespół Wysockiej otrzymała 3-cie miejsce przy udziale dwudziestu kilku narodowości. Jakie przeszkody, od finansowych początkowszy, miał do zwalczania na terenie międzynarodowym, o tym z właściwą sobie swobodą i barwnością słowa opowiada na przedstawieniu sama Wysocka. Program paryski układał Szyller, muzykę skomponował Maklakiewicz, dekoracje projektował Drabik, kostiumy Stryjeńska.

Obecnie dzięki Wysockiej ujrzeliśmy te same tańce, te same obrazy, które porwały kiedyś wybredną publiczność międzynarodową. Więc naprzód stylowy Polonez. Z roztańczonej sali balowej polskiego dworu wymyka się zakochana para. Po schodach ganku schodzą do parku. Chca sami przy blasku księżyca tańczyć „swego" Poloneza. Zaledwie znikli, budzą się leśne boginki. Jest to raczej szereg rytmicznych póz, romantyczne pląsy ziaw, nocnych mgieł, fal strumienia, promieni księżycowych.

Obraz drugi — nawskroś realistyczny, nawet groteskowy. Jesteśmy na przedmieściu Warszawy, w środowisku Antków i Maniek. Katarynka z papugą, akrobaci podwórzowi, a potem ogólna polka „Ojra", aż drżą ziemia od podłogi. A te kostiumy! A „doliniarski" szyk panien i kawalerów! Trudno uwierzyć, że to te same dziewczęta, które przed chwilą giętkie się wytwornie w pozach nimf romantycznych.

Obraz trzeci najbardziej oryginalny, najsilniej wstrząsający. To zespołowa recytacja „Szubienicy" Wierzyńskiego na tle muzyki. W Paryżu ten numer, chociaż wygłoszony po polsku, sprawił najgłębsze wrażenie. Zespół polski był tam jedynym zespołem „mówiącym". U nas, zwłaszcza teraz, po sześcioletniej martyrologii narodu, ten protest szubienic, które nie chcą już dźwigać skazańców, nabrał pełnego rezonansu. Zespół Wysockiej odtworzył go bez zarzutu i pod względem wokalnym (doskonała dykcja, świetne i czyste zestrojenie głosów) i plastycznym, zwłaszcza w momencie, kiedy szubienica rozrasta się w krzyż. Niesłychanie ciekawe widowisko zakończył, znany już z poprzednich recitalów, Gaik i Mazur w nowych efektownych, biało-czerwonych kostiumach.

Do tańców przygrywała na fortepianie umiejętnie i artystycznie jak zawsze Irena Garztecka-Jarzębska. Sola skrzypcowe odegrał z uczuciem St. Jarzębski.

Całość widowiska świadczy chlubnie zarówno o inicjatywie artystycznej Wysockiej, jak i o jej metodzie pedagogicznej. W ciągu kilku miesięcy wykrzesać z młodego zespołu tyle wartości artystycznych, to nie każdy potrafi.

S. L. O.

Kultura i Sztuka

Uznanie studiów nauczycielskich w polskich obozach jeńców w Niemczech

Warszawa (Polpress). — W polskich oficerskich obozach jeńców w Niemczech przebywało około 3.000 nauczycieli różnych typów szkół.

Konwencja genewska przewidywała dla nich możność kształcenia i dokształcania zawodowego. Wykorzystując tę okoliczność, opracowywano przeważnie dwa programy, jeden — dla niemców, a drugi — właściwy.

Ostatnio minister oświaty w. drodze odpowiedniego zarządzenia uznał ukończenie WKN i Instytutu Pedagogicznego w Prenzlau, Neubrandenburgu i Woldenbergu za równorzędne z analogicznymi placówkami państwowymi.

Wyniki zapisów na Uniwersytet Warsz.

Warszawa (Polpress). — Zapisy na Uniwersytet Warszawski zostały już zamknięte. W ich wyniku zgłosiło się 3.911 kandydatów, z tego 1.337 na kursy wyższe, 2.464 na kurs I i 110 na kurs wstępny. Oczywiście przoduje Wydział Lekarski z 1.227 zapisanymi, z czego 842 na I kurs. Ponieważ Wydział ten nie może przyjąć tak wielkiej liczby studentów, został zarządzony egzamin konkursowy.

Poważnie przedstawiają się również zgłoszenia na inne wydziały. Tak więc na humanistykę zgłosiło się 823 kandydatów, na prawo — 787, na farmację — 508, na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy — 474, na teologię katolicką — 86.

Ołtarz Wita Stwosza wraca do Polski

Kraków (Polpress). — Ołtarz Wita Stwosza z kościoła Mariackiego, słynne arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej, wywieziony przez niemców z Krakowa, złożony został na przechowanie w Norymberdze, na terenie okupowanym przez wojska amerykańskie.

Wydział Rewindykacji Ministerstwa Kultury i Sztuki, poinformowany o miejscu przechowania arcydzieła, poczynił odpowiednie kroki, celem jego zabezpieczenia dla rewindykacji do Polski. Było to jednym z zadań wysłanego do Londynu delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki, d-ra Estreichera.

Generał Eisenhower postanowił zwrócić skarb sztuki polskiej narodowi polskiemu.

Do Krakowa przybył właśnie przedstawiciel wojsk amerykańskich, wydelegowany przez gen. Eisenhowera, celem omówienia z władzami polskimi sprawy przewiezienia ołtarza do Polski.

Dzieło Wita Stwosza przybędzie do Krakowa jeszcze przed zima bieżącego roku.

Zamek pohitlerowski w Sudetach dla polskich literatów i naukowców

Warszawa (Polpress). — Pohitlerowski zamek „Paulineum" w Jeleniej Górze w Sudetach przekazany został Oddziałowi Warszawskiemu Związku Literatów oraz Związkowi Historyków Sztuki, Architektów, Etnografów, Mineralogów i Konserwatorów.

Sześciopiętrowa ta budowla, niezwykle malowniczo położona, otoczona pięknym parkiem, przeznaczona zostanie na dom wypoczynkowy.

Zamek po ukończeniu prac remontowych oddany zostanie do użytku.

Wystawa Chopinowska w Warszawie

Warszawa (Polpress). — W ramach uroczystości narodowych przewiezienia serca Chopina do Warszawy, które odbędą się dnia 17 października b. r., w rocznicę śmierci genialnego muzyka, odbędzie się w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy Chopinowskiej.

Wystawa ta obejmie: autografy Chopina, pamiątki, ikonografie portretów mistrza, dzieła Chopina, wydane pod redakcją Paderewskiego, działy poświęcone: Żelazowej Woli, miejscu urodzenia Chopina, Warszawie — miasta Chopina (sztychy, malowidła, litografie, etc. z okresu 1810 — 1830 r.), wreszcie projekt dzielnicy „Chopina", która miałaby powstać w odbudowanej Warszawie.

Ponieważ wiele pamiątek Chopinowskich związanych z Chopinem, zostało, jeżeli nie zniszczonych lub wywiezionych, to w najlepszym razie rozproszonych po całym kraju. Komitet organizacyjny uroczystości Chopinowskich, by móc dokompletować eksponaty, którymi rozporządza, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób, które są w posiadaniu odpowiednich obiektów, by zechciały się skomunikować z nim w sprawie wypożyczenia eksponatów na wystawę.

Siedziba Komitetu: Gmach B. G. K., V piętro, pokój 508.

Znalezienie łańcuchów z pomnika Adama Mickiewicza

Kraków (Polpress). — Ob. Jerzy Kunce, dyr. fabryki garbarskiej w Brzegu, znalazł na strychu swej fabryki łańcuchy z pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie, wywiezione tam przez okupanta. Dyr. Kunce przewiózł je do Krakowa i przekazał Muzeum Narodowemu.

Znakomity reżyser Leon Schiller wraca niebawem do kraju

Warszawa (Polpress). — Jak się dowiadujemy, znakomity reżyser Leon Schiller, przebywający w Lingen w Niemczech, w strefie okupacji angielskiej, zorganizował tam teatr objazdowy. Zespół teatru składa się z około 30 aktorów polskich, członków ZASP'u, pochodzących z różnych obozów.

Schiller pragnąłby jak najszybciej powrócić do kraju wraz z całym zespołem. Na propozycję jednak ambasady polskiej w Paryżu udać się ma jeszcze uprzednio do Francji, aby urządzić szereg przedstawień swego teatru w tamtejszych osiedlach polskich.

Powrót Schillera do kraju spodziewany jest na początku października.

Państw. Szkoła Inżynierska w Poznaniu

Poznań (Polpress). — Istniejąca od 44-ch lat Państw. Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu została przemianowana na Państw. Szkołę Inżynierską.

Angielski film osnuty na temacie polskim

Warszawa (Polpress). — Najpopularniejszym utworem muzycznym w Anglii stał się w latach wojennych „Warsaw concerto" (Koncert Warszawski), który ilościowo pobił wszystkie rekordy nagrań na płytach gramofonowych i nakłady wydań nutowych.

Utwór ten posłużył za temat do filmu p. t. „Dangerous moonlight" (Groza księżycowej nocy), wyprodukowanego niedawno przez jedną z wytwórni angielskich. — Jest to historia młodego kompozytora polskiego, który w r. 1939 walczył przeciwko niemcom podczas kampanii wrześniowej i skomponował swój utwór podczas najcięższego nalotu niemieckiego na Warszawę. Rolę główną kreuje słynny aktor Leslie Howard.

W Starogardzie znaleziono druki Gutenberga

Starogard (Polpress). — W kościele Najświętszej Panny Maryi, będącym jednym z najpiękniejszych i najstarszych gotyckich kościołów na Pomorzu, znaleziono i zabezpieczono 18 tomów ksiąg, pochodzących z początku XVI i XVII wieku. Część tych ksiąg, drukowana po łacinie, pochodzi z drukarni Gutenberga. Znaleziono także cenny rękopis z XVI wieku.

Miejscowe władze zabezpieczyły i uporządkowały bibliotekę miejską w Starogardzie, zawierającą kilka tysięcy tomów.

Z kraju

(—) Pomoc szwedzka dla Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W tych dniach gościem Akademii Lekarskiej w Gdańsku był przedstawiciel rządu szwedzkiego, docent dr. med. Jack Adams-Ray. Docent Adams-Ray przyjechał do Gdańska w celu zorientowania się w potrzebach Akademii Lekarskiej, jej zakładów naukowych i klinik; w czasie pobytu zwiedził dokładnie wszystkie gmachy i urządzenia Akademii, zapoznał się z jej personelem, nawiązał osobisty kontakt z naszymi uczonymi. Docent Adams-Ray zabrał ze sobą do Szwecji dokładnie opracowany materiał, dotyczący potrzeb Akademii i na podstawie tego materiału omówi z miarodajnymi czynnikami w swoim kraju formę i rozmiary pomocy, jakiej rząd szwedzki zamierza udzielić Akademii Lekarskiej w Gdańsku. (Polpress)

(—) Komunikat Komisji Likwidacyjnej b. A. K. W związku z deklaracją Komendanta Obszaru Centralnego A. K. płk. „Radosława" do dnia 1. b. m. ujawniło się przed Komisją Likwidacyjną ogółem 1.344 żołnierzy A. K., w tym 402 oficerów różnych stopni. Między innymi ujawnili się następujący oficerowie: ppłk. Gebułtowicz ps. „Żubr", i Zatopiański Kazimierz ps. „Jur" z organizacji „Polska Niepodległa", będącej pod kierownictwem A. K., którzy równocześnie wzywają swoich członków do rejestracji i składania broni w Komisji Likwidacyjnej b. A. K. Oprócz Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, powstały podkomisje w Mińsku Maz., Sierpcach, Garwolinie, Pułtusku, Piasecznie, gdzie ujawniają się i składają broń żołnierze b. A. K. (Polpress)

Zapotrzebowanie fachowców na Zachód

Warszawa (Polpress). — Wojewódzki Oddział PUR poszukuje na wyjazd: kierownika, buchaltera i siły biurowej do KKO, magistra farmacji na kierownika apteki, prowizora farmacji, kierownika działu ewidencji ludności, urzędnika do prowadzenia działu technicznego.

Poza tym pilnie poszukiwani są na wyjazd specjaliści: inżynierowie, technicy, majstrzy z dziedziny ceramiki, wapienników i kamieniołomów, hut szkła, cementowni i betoniarni, jak również fabryk papy i izolacji oraz robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani do: cegielni, zakładów ceramicznych, hut szkła, cementowni i betoniarni, wapienników i kamieniołomów oraz fabryk papy i izolacji.

Zgłoszenia przyjmuje Woj. Oddział PUR. Referat Pracy — Warszawa, Mokotowska Nr. 5, codziennie w godzinach urzędowych.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Izba Przemysłowo - Handlowa w Częstochowie.
Zn. 934/S/45.

Ogłoszenie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, przypomina o obowiązku rejestracji przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i usługowych. Termin rejestracji przedłużony został do dnia 25 października b. r. Przedsiębiorstwa, które nie zarejestrują się przed upływem powyższego terminu, traktowane będą jako uchylające się od dopełnienia obowiązku rejestracji i stosownie do poczynionych ogłoszeń, na zasadzie art. 6 ust. 3 i nast. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo handlowych (Dz. U. Nr. 45, poz. 335/36), ukarane zostaną grzywną, ściąganą w drodze egzekucji administracyjnej

Częstochowa, dnia 8 października 1945 r.
381

ZGUBY

Dnia 2 października b. r. skradziono portfel wraz z dokumentami: dowód osobisty, oraz świadectwo handlowe na nazwisko Dorota Dorf, jak również różne inne kwity. Proszę o przysłanie dokumentów pod adresem: Dorota Dorf, Częstochowa, Waszyngtona 20 m. 5. 8552

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Mizerski Czesław. 8594

Zgubiono metrykę urodzenia i zaświadczenie rowerowe na nazwisko Czajka Cezary. 8622

Zgubiono dowód kolejowy na nazwisko Berski Eugeniusz. 8614

Zgubiono kartę rejestracyjną oraz legitymację związkową na nazwisko Gass Kazimierz. 8636

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Strach Mieczysław. 8634

Pokrowiec gumowy na tylne siodełko od motocykla zgubiono na odcinku ul. Kordeckiego i Św. Barbary. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa, ul. Wilsona 14. Introligatornia.

POSADY

Młoda inteligentna ekspedientka 6 lat praktyki, po powrocie z obozów poszukuje pracy w swoim zawodzie Łaskawe oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8507. 8507

Potrzebny czeladnik szewcki na szytą damską robotę. II Aleja 40. Z. Caban. 8546

Gospodyni do małego gospodarstwa na leśniczówkę w pobliżu Częstochowy, potrzebna zaraz. Informacje: II Aleja 16 m. 17. 8590

Potrzebny zdolny czeladnik szewski na obstalunki i podręczniak. Częstochowa, Strażacka 5. 8618

Potrzebna od zaraz uczciwa pomocnica domowa z gotowaniem. Narutowicza 160, Zofia Śliwonik, sklep. 8600

Pomocnica domowa z umiejętnością gotowania, potrzebna. Racławicka 22 m. 6. 8592

Potrzebna na wyjazd maszynistka na maszyny okrągłe 156 i 110. Informacje: II Aleja 16 m. 17. 8589

Potrzebna dziewczyna do dziecka. Częstochowa, Aleja Wolności 19 m. 15. 8608

Cukiernika, specjalistę karmelkarza poszukuje fabryka cukierków w Krakowie, na dobrych warunkach. Zgłoszenia kierować „Podgórzanka". Kraków, Rynek Podgórski 2. 378

Potrzebny fryzjer. Częstochowa, Katedralna 7. 8610

Nauczycielka przyjmie posadę na wsi. Nauczanie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Helena Tomaszewska. Kielce, Plac Wolności 5. 382

Zajmie się dziećmi, domem nauczycielka. Oferty do „Głosu Narodu" Nr. 8637. 8637

Potrzebna służąca. Wiadomość: Borowiecka. Rynek. Narutowicza 36. 8631

Gospodyni uczciwa. pierwszorzędna kucharka, poszukuje pracy do samotnej osoby, lub na probostwo. Siewierz. Kościelna 1. Górowa. 8628

ś. † p.
HELENA z GREFLINGÓW
WÓDKIEWICZ
zmarła dnia 9.10.1945 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok do kościoła Św. Rodziny z domu żałoby przy Alei Wolności 58 nastąpi w dniu 11.10. b. r. o godz. 14.30, a następnie pogrzeb na cmentarz na Kulach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, córka, synowie, synowa i rodzina.

379

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Aleja 18 m. 25. 8556

Potrzebna panienka do pracy pończoszniczej na maszynkę okrągłą. Wiadomość: ul. Olsztyńska 89. 8629

KUPNO

Kupię sklep w I lub II Alei, telefon 22.51. oprócz niedzieli. 365

Lisa srebrnego kupię. Oferty „Głos Narodu" pod r. 8510. 8510

Leicę z dalekomierzem kupię. Wiad. kiosk J. Greczyły róg Al. Kościuszki. 8548

Gumę szelkową, atłas na biustonosze kupuję. Aleja 18 m. 25. 8557

Kupię maszyny do wytłaczania oleju. Oferty kierować pod Nr. 8561. 8561

Stale kupujemy w większych ilościach wszelkiego rodzaju chemikalia i artykuły farbiarsko-malarskie „Farbochemia", Łódź, Narutowicza 24, tel. 214.30. 376

Kupię półki lub urządzenie sklepowe. II Aleja 18 m. 24. 8613

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka. II Aleja 31. 8345

Sypialnię sprzedam ul. Jasnogórska 92. 8539

Wózki dziecięce, łóżeczka rowerki, wysoki gatunek, duży wybór, ceny fabryczne Aleja 20 sklep w podwórzu. 7148

Sprzedam wóz guminiok. Starcza 57, gm. Rększowice. Mizgała. 8551

Sprzedam z powodu wyjazdu Renderkę 156, okrągłe maszynki pończosznicze na 156, stopkarki oraz maszynę do szycia worków sienników i grubych materiałów z rozpędem motorowym. Wiad. Narutowicza 178 m. 14. 8574

Z powodu wyjazdu sprzedam sypialnię jasną z materacami i gabinet w komplecie. I Aleja 7. Kocik. 8615

Radio 5-cio lampowe sprzedam. 3-go Maja 18 m. 7. 8586

Piec żelazny pokojowy, wykładany szamotem, wygląd bardzo przyzwoity—sprzedam. Ul. N. M. Panny 29, lewa oficyna, parter m. 5. 8599

Sklep do sprzedania. Stary Rynek 13. 8598

Sprzedam dentystyczną bormaszynę elektryczną w dobrym stanie. Wiadomość: Narutowicza 200. 8597

Radio „Elektrit" fidelio 6-cio lampowe z magicznym okiem do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 m. 27, I p. 8595

Sprzedam maszynkę do robienia pończoch „Rekord", patent. Garncarska 46 m. 12. 8593

Sklep do sprzedania z urządzeniem Wiadomość. Berka Joselewicza 2, w owocarni. 8591

Radio Imperial 7 lampowe super z elektrycznym patefonem, mebel luksusowy sprzedam. Orlicz Dreszera 53 m. 32, 2 piętro. 8605

Pasy do transmisji skórzane, parciane i gumowe korzystnie sprzedam. Oferty do „Głosu Narodu" Nr. 8602. 8602

Elektryczną maszynę do liczenia (Reinmetall), korzystnie sprzedam. Oferty do „Głosu Narodu" Nr. 8603. 8603

Sprzedam większą ilość węży strażackich. Oferty do „Głosu Narodu" Nr. 8604. 8604

Buty narciarskie nowe Nr. 37 do sprzedania Jasnogórska 50/52 m. 11. 8625

Skrzypce i flet sprzedam. Jasnogórska 50/52 m. 11. 8626

Maszyna do pisania Underwood do sprzedania. Jasnogórska 50/52 m. 11. 8627

Kupimy meble!

Dyrekcja Teatrów Miejskich zakupi garnitury mebli stylowych i zwykłych a także pojedyńcze sztuki. Oferty należy kierować do Sekretariatu Teatrów ul. Jasnogórska Nr. 31, II piętro, między godziną 9-tą a 13-tą. Telefon 11-33.
383

Cukiernicy! Etykiety na cukierki w różnych odmianach do sprzedania. I Aleja 3 m. 10. 8470

Sprzedam wannę cynkową i 20 letnią agawę. Wiadomość: Piłsudskiego 23 m. 4. 8596

Dom w śródmieściu sprzedam tanio. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8545. 8545

Radio „Capello" sprzedam. Stawowa 20 m. 13. 8616

Sprzedam tanio używane meble i sprzęt kuchenny. Wiadomość: B. Joselewicza 15 m. 13. 8619

Wózek dziecinny autko sprzedam. Orzechowskiego 5 m. 7. 8635

Do sprzedania kupon jasno brąz. na spódniczkę i jedwab na koszulę nocna. Jasnogórska 50/52 m. 11. 8623

RÓŻNE

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru, Kilińskiego 15, tel 11 33 7981

Kalosze śniegowce naprawia. Warszawska 37. 8460

Samotny na stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami przy rodzinie w śródmieściu Wiadomość kierować Hotel Europa portiernia. lub telef. 24.70. 8581

Samotną panią przyjmę na wspólne mieszkanie. Oferty do administracji „Głosu Narodu" pod Nr. 8555. 8555

Budynek 4,70 x 7,5 metra wynajmę na garaż, magazyn, skład węgla i 2 widne piwnice na magazyny. Oferty do administracji „Głosu Narodu" pod Nr. 8563. 8563

Samotnego starszego pana urzędnika przyjmę na wspólne mieszkanie, który będzie dopomagać w pracy biurowej. Oferty do administracji „Głosu Narodu" pod Nr. 8606. 8606

WARSZAWSKI KRAWIEC
męski — cywilny
WITOLD BĄK
Częstochowa, II-ga Aleja 32
Telefon 12 80.
[illegible] nowoczesny krój
8297

„TECHNOPOL"
Częstochowa, Piłsudskiego 7, tel. 16.93
poleca:
Klingerit
Azbest
Stauferówki
Armatura
8611

Wytwórnia parasoli, II Aleja 31, sklep w podwórzu. Przyjmuje wszelką reperację parasoli. 8452

Mam mieszkanie nadające się na pracownię, interes, szukam wspólniczki. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr. 8638. 8638

Grabowska Alicja. Dyplom Konserwatorium Warszawskiego, ucz. prof. Strobla i H. Melcera, udziela muzyki (fortepian). Ul. Jasnogórska 92 m. 3. 8632

Wytwórnia mydła „Syrena" poszukuje tłuszczów do wyrobu mydła. Zgłoszenia: Narutowicza 19/23. 8630

Mufki wykonuję szybko. Jasnogórska 50/52 m. 11. 8624

POSZUKIWANIA

W pierwszych dniach stycznia b. r. zginął rzekomo w katastrofie samochodowej pod Skierniewicami szofer Józef Sordyl z Krakowa. Ktokolwiek słyszał o podobnym wypadku lub cokolwiek wie o Józefie Sordylu, proszony o wiadomość do „Głosu Narodu", dla redaktora naczelnego.

L: 06772

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.